



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny, i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

**CENA PRENUMERATY:**

miejsowych i samiejsoowych	Rb. 5.-
Rogmat	" 3.-
Półrocznie	" 1.50
Kwartalnie	" 1.50
Miesięcznie	" 50

Adres Redakcji i Administracji Czestochowa Aleja II Nr. 38, telefonu Nr. 50, skrytka pocztowa Nr. 21.  
 Redaktor przyjmuje od godz. 7-ej do 8-jej wieczorem.  
 Reklamów redakcja nie wraza; za artykuły, nie oznaczone i gory ceną, honorarjow redakcja wyplacać nie bednie. **Prenumeratę i ogłoszenia w Czestochowie przyjmuje wszystkie ksigarnie** W Warszawie: Biuro Dzienników Ungra, Wierzbowa 8, Dem Handlowy L. i H. Metal i S-ka Krad. Przed. 53. Krajowe Biuro Ogloszeń Marszałkowska 116, w Mokwio L. i S. Metal i S-ka, Biuro ogłoszeń I. Budheitta, w Warszawie Marszałkowska 120, w Somowou W. Baduraki, hotel warszawski.

**CENA OGLOSZENI:**

Za jeden wiersz lub jego miejsce na 1-szej stronie 30 k., na IV-ty 10 k. Reklamy i Nekrologja za wiersz 20 k. Nadoslane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wiersz.

Reprezentantem „Gonia Czestochowskiego” na Szeszcie i Zagłębie Dąbrowskie jest p. Wacław Baduraki (Soszowiec, hotel „Warszawski”).

Reprezentacje „Gonia Czestochowskiego” na Zawrote objęta ksigarnia pani Z. Nubiokiej Tamże ogłoszenia do „Gonia Czestochowskiego”

Prenumeratę na „Gonia Czestochowski” i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan J. Kosiński.

**Na pensji 7<sup>io</sup> klasowej i na kursach handlowych Z. GARZTECKIEJ w Czestochowie.**

Zapisy uczenie trwaja ródziennie od 12-ej do 3-iej, a egzamina rozpoczna się 1 Wrzesnia.

**Czestochowskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu i Aleja Nr 11 telefonu Nr 191.**

Dyskontuje weksle po możliwie nizkiej stopie procentowej.

Wydaje pożyczki na papiery publiczne i asekuruje pożyczki premjowe.

Kupuje i sprzedaje wszelkie waluty zagraniczne po dziennym kursie.

Przyjmuje do inkasa frachty i weksle, na wszelkie miejscowosci Królestwa i Cesarstwa.

Wydaje przekazy i akredytywy na Królestwo, Cesarstwo, na zagranicę i na miejscowosci kuracyjne.

Przyjmuje kapitały na lokacje a/v 5 dniowe, kwartalne półroczne i roczne.

**Uwaga.** Biura Czestochowskiego Tow. Wzaj. Kred. z dn. 13 Lipca r. b. przeniesione zostaly w II Aleję Nr 18, dom W-go Ficenesa, gdzie cukiernia p. Raszke.

843-5-2

**Prosimy o uregulowanie należności za prenumeratę i ogłoszenia.**

**W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie**

z następującym programem od 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.

Oddział I. **Ochronka dla dzieci w Paryżu; Wyciągi regaty w 1908 roku.** Oddział II. **Quo-Vadis; Nie-szczęśliwe zapomnienie.** Oddział III. **Złodziej z mysu; Toto się nudzi; Pod wpływem muzyki.** Co tydzień zmiana programu.—Szczegóły w programach.—Ceny miejsc: 1-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Krzesło w łoży po 50 kop. Gaje-ryja 20 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze płać połowę. Dyrektor B. Zarzecki.

**Teatr Nowości Wielkie Kinematograficzne przedstawienie obok Magistratu.**

Program od dnia 25 do 31 Lipca 1908 roku.

Oddział I. **Zie przeznaczenie** (dramat); **Kot w walizce.** Oddział II. **Kopalnie brylantów; Poślunek wiedźmy; Schadz-ka z szkodami.**

Co sobotę zmiana programu. Ceny miejsc 50, 30 i 20. Dzieci uczniowie i żołnierze płać połowę. Zarządzający Jan Polak.

**Lekarz-Dentysta M. GREJNIEC**

Lezenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywe rósniących zębów.

Aleja Nr 10, dom p. Hajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon Nr 168.

**Gabinet masażu i gimnastyki**

leczn. lezenie skrzyżień kręgosłupa, łopatek, elektryzacja i t. p.

St. KIFFER, II Aleja 30.

**KALENDARZYK.**

1 Sierpnia.

Wzrost chrześcijański: dziś Piotra Ap. w Okowach, ja-tro N. M. P. Anielskiej, Stefana.

Wzrost słonca: godz. 4 m. 20, zachód godz. 7 m. 51.

Ubyło dnia: 1 godzina 14 minut.

Wiedomości historyczne: 786. Siódmy sobór w Konstan-tynopolu.—1270. Zamordowanie Romana syna Olega przez tatarów.—1520. Oarodajny Zygmunta Augusta.

**Polska wycieczka w Pradze.**

Przybyła tu polska wycieczka z Królestwa pod przewodnictwem inicjatora jej. Zdzisława ks. Lubomirskiego, na dworcu oczekiwały reprezentacje miasta, Rady narodowej i sto-warzyszeń narodowych, oraz licznie zgroma-

dzona publiczność. Gości polskich powitał na dworcu wiceprezes miasta dr. Szych w sło-wach podniosłych i serdecznych, następnie Sokol i dr. Czerny. W odpowiedzi przemawiali ks. Lubomirski i kupiec warszaw-ski Maciewicz, dziękując gorąco za zgotowane przyjęcie. Mówcy zaznaczyli, że polacy przy-byli, aby przypatrzeć się owocom czeskiej pra-cy, złożyć hołd jej przynależny i przyczynić się do utrzymania solidarności narodów sło-wiańskich.

W niedzielę rano odbyło się uroczyste przyjęcie gości polskich w starym ratuszu przy współdzielu prezydium miasta, Rady miej-skiej, oraz liczące zgromadzonej wybitnych obywateli czeskich. Przemawiali tu dr. Szych i ks. Lubomirski, który w te mniej więcej o-dezwał się słowa:

Staję przed wami, bracia czesi i w imie-niu towarzyszywo moich z Królestwa Polskiego, w imieniu nieobecnych, którzy myślą z nami się łączą, niosąc wam bratnie pozdrowienie od narodu naszego. Przybywamy z nieprzępartą chęcią uściśnienia waszej dloni, złożenia ży-czeń w uroczystej chwili, gdy nie słowem, ale rzeczywistym twórczym czynem, jubileuszową wystawą, wskazującie światu cywilizowanemu że słuszną dumą i radosem zadowoleniem obfite, bujne owoce pracy waszej. Odam na-rodu naszego pośpieszył pierwszy na wasze wezwanie; prostym to obowiązkiem pobratym-czym, ale zarazem zamiarem i gorącą chęcią złożenia wam w pierwszym szeregu przed in-

nymi narodami wyrazów głośnego uznania i hołdu, należnych w całej pełni. Wyrazy te składam na ręce wiceprezydenta stołecznego miasta Czech.

Następnie, po zwiedzeniu miasta, odbył się na cześć gości bankiet na wyspie Zofji, wydany przez Radę miejską. Podczas ban-kietu, który zamienił się na prawdziwą ucztę zbratania, przemawiali między innymi wice-burmistrzowie miasta Szycha i Jirousek, hr. Plater, redaktor Dunin, pani Surzycka, gene-ral Czarnaowski, Hawaczek i dyrektor Proha-ska. Pani Surzycka, wspomniawszy o niena-wiści, jaką pisał Bismarck do kobiet polskich, wyraziła życzenie, ażeby w walce z przewagą wroga połączyły się ściślej także kobiety pol-skie i czeskie. Generał Chrzanowski podni-osił zasługi Czechów na polu szkolnictwa i oświaty ludowej i wniósł toast na cześć „Ma-licie skólskiej”. Ogromny obustronny zapal wywołała mowa sekretarza Hlaváčka, wygo-szona po polsku, który zapowiedział odwiedzi-ny Czechów w Warszawie. — Nazajutrz w po-niedziałek goście polscy zwiedzili wystawę. W bramie powitał ich prezes Izby handlowej Ráznac na czele całego sztabu urzędników wystawy. Na jego mowę powitana odpowie-dział przemysłowiec warszawski p. Gasparski, podnosząc rozwój i dobrobyt Czechów na po-lu przemysłu i handlu. Tak na wystawie jak i na ulicach spotykają Polaków co chwila ser-deczne owoacje.

Na bankiecie tym na wniosek Jrouska

**RYDZEWSKI i S-ka**

Biuro Techniczne w Czestochowie, Teatralna 13.

**RUBEROID**—najlepszy, najtańszy materiał do krycia dachów, nie wymaga konserwacji i malowania. Roberoid jest nie oceniony jako materiał izolacyjny przeciw wilgoci, do wyszczelniania podłóg wzamian drogiego Linoleum. **Odpowiedzi i kosztorysy na krycie dachów udzielamy odwrotnie.**

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, starze, roboty przy budowach kosciolow, jako tez i kazde roboty w zakresie zezblaszawa weno-  
 dace, od najwczesniejszych do najwykwintniejszych pod wzgledem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranic-  
 nych prima materialow kamienia i drzewa. Dekoracje domow od reki modelowane i wszelkie roboty sztukarskie. Zaklad podjezmu, e  
 sie wykonywac roboty w malowosciach zaidogilaszach, intarnacie, zrunki kosztorysy na kazde za tante darmo. Casy przystepne.

Zaklad Artystyczny Rzożbiarsko-Hamieniarski  
 Proszowski w Czestochowie,  
 Kruszyński  
 Aleja III dom waga 100.

nchwalono wystąpić depeszą do Henryka Sienkiewicza i Władysława Mickiewicza w następującym brzmieniu: Polacy z Królestwa Polskiego i czeski zebrani na wystawie przesyłają serdeczne pozdrowienia z okrzykiem: „Niech żyje Polska!“ Wśród Czechów panuje nastrój entuzjastyczny. Z powodu przyjazdu Polaków, cała prasa czeška zamieszcza szereg gorących, powitalnych artykułów. Z pośród nich wyróżnia się artykuł wstępujący w dzienniku „Den“ Kramarza p. n. „Den.“ Autor artykułu pisze:

„Wielka wyprawa z Królestwa Polskiego do Pragi ma nadzwyczajne znaczenie narodowe i społeczne, bo jest to pierwsza „wyprawa“ z tej dzielnicy polskiej, dlatego należy ją witać z wyjątkowym entuzjazmem. Jesteśmy pewni, że Praga, naród czeski, po swojemu się odezwie, ażeby goście polscy czuli, że się znajdują wśród bratnie bijących serc.“

„Narodne listy“ zamieszczają list byłego ministra francuskiego z czasów Napoleona, hrabiego Oliviera pisaną do p. Skarżyńskiego, który wraz z wycieczką polską bawi w Pradze. Olivier pisze między innymi: Słowianie są naturalnymi sojusznikami Francuzów, gdyż podobnie jak Francuzi, stawiają ideały narodowe wyżej, niż materialne. Ani słowianie, ani Francuzi nie mieliby odwagi do tak nikczemnych aktów wobec Polaków, jak w Poznańskim prusacy.

## O co się ubiegamy?

Pytanie to przychodzi nam na myśl, kiedy przeglądamy podany we wczorajszym numerze naszego pisma „Okólnik kuratora Warszawskiego okręgu naukowego.“ Wstępujący do szkół rządowych ubiegamy się o tak zwane „prawa“ Na czym jednak one polegają i co nam faktycznie dają? Weźmy przykład. Czy skończywszy rządowe gimnazjum i rządowy rosyjski uniwersytet, a więc mając wszystkie prawa, możemy być nauczycielami choćby najlepiej wystudjowanego przez nas przedmiotu historii, lub geografii, już nie Rosji ale powszechną? Nie. A więc faktycznie, mając prawa, jesteśmy ich pozbawieni. Do wykładowych przedmiotów potrzebne są przedwzrostkiem takie kwalifikacje, jak rosyjskie pochodzenie. I to nie ściśle.

W okólniku nie jest powiedziano, że danych przedmiotów wykładowców nie mogą osoby „nie rosyjskiego pochodzenia“, lecz osoby „polskiego pochodzenia“, czyli, że naprzykład Niemcy mogą w zasadzie wykładać tak język rosyjski, jak historję lub geografję nie tylko powszechną, lecz i Rosji. My tylko mamy być tych praw pozbawieni.

Sądzę że dobrze treść okólnika rozumiem i że dla nikogo zrozumienie jej nie stanowi zagadki. Znamy naprzykład osobiste nauczycielki polki, które parę lat temu uzyskały prawa wykładowe geografii i mają na to odpowiednie akty.

Dziś wydaje nam się, jakby okólnik wspomniany prawa te zniósł, pozbawiając cały szereg ludzi chleba. A wszak ludzie ci ufali prawu i prawom, starając się o nie dla zapewnienia sobie bytu.

Czyż za to mają być ukarani? I czyżby zresztą jakiegobądź prawo, czy rozporządzenie, czy nawet choćby okólnik działał wstecz zawet w czasach konstytucyjnych? Zdaje mi się, że jest to kardynalna zasada działania wszelkiego prawa i jeśli tym razem ma być inaczej, to kwić tu musi jakieś nieporozumienie.

Ze względu na obie strony—należałoby je wyświecić. Sądzę, że nie tylko prowincja, ale i poważne organy prasy w centrum kraju sprawę tę porusza.

Z drugiej strony zastanawiamy się, czy nam te „prawa“ są koniecznie potrzebne i czy nie możemy być równie wykształceni i rozumni, a zatem i w życiu równie sytuowani bez tych „praw“? Nie sądzę. Tylu znam uczonych, inżynierów, dyrektorów fabryk, przemysłowców, kupców, rzemieślników, wreszcie ludzi wolnych profesji, którzy praw rządowych nie mają.

Natomiast znam licznych Polaków z prawami, którzy mimo to ani wyższych stanowisk na urzędach, ani w wojsku, ani nawet wskutek ostatniego okólnika ostatnich posad nauczycieli geografii i topografii w średniej szkole objąć nie mogą z racji swego polskiego pochodzenia. Marek Sadowicz.

## Kronika miejska.

**Pogrzeb.** Wczoraj po nabożeństwie żałobnym, odprawionem o godz. 10 rano w kościele św. Zygmunta, ks. Magott w asystencji

dwóch kapłanów odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Kazimierzy Garbalskiej. Trumnę od samego Rynku do mogiły nieśli na swych barkach przyjaciele, a kondukt poprzedzała rzesza uchenie i wychowanie zmarłej, niosąc kilkanaście wieńców. Za trumną również dążyli tłum przyjaciół i żyjących. Na cmentarzu w ciepłych słowach nachechwał ks. Magott główne rysy charakteru nieboszczki, zaznaczając jej owocną działalność na polu wychowawczem.

Między 19 ma wieńcami zauważyliśmy na wstęgu napisy: „Polskiej duszy od przyjaciół Z.“, „Drogi Kazi—Ojciec“, „Drogi kuzynie—rodzina Kaczyńskich“, „Kochanej siostrze—rodzina“, „Drogi cici—Adaś i Genia“ i inne. Zwłoki spoczęły w grobie familijnym, kryjącym już ciało siostry zmarłej teraz ś. p. Kazimierzy.

**Na Towarz. Dobroczyńności** komitet organizacyjny zabawy studenckiej ofiarował przedmioty, przeznaczone podczas zabawy na premje, a niewydane wskutek nieogłoszenia się tych, którym przypadały. Przedmioty te zakupione kosztem rb. 6—są do obejrzenia w kantorzec naszej gazety w Alei II № 38. Chętni do nabycia proszeni są o ich obejrzenie i postąpienie w cenę, z czego skorzystają biedni, w osobie opiekującej się nimi instytucji. A są to dwie ładne sztuki: zegar gabinetowy i przybór toaletowy ze złoconiami.

**Straż ogniowa** a towarzystwa asekuracyjne. W katedrze Kieleckiej czytamy, że St. Petersburskie Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia, reprezentowane od szeregu lat przez p. Aleksandra Bojemskiego, w uznaniu prawdziwego poświęcenia i energii wykazanych przez Straż ogniową ochotniczą przy gaszeniu pożaru wynikłego od uderzenia piorunu w kieleckiej Rektyfikacji, ofiarowało jako zasiłek dla straży rubli 250. Jest to z jednej strony zrozumienie własnego interesu przez Towarzystwo Ubezpieczeń, z drugiej—najważniejsza pomoc, jakiej z tego źródła właśnie straż ogniowa spodziewać się powinna, z trzecią — zachętą do działania i gorliwości. Dziwić się tylko należy, że nasza dzielnica straż częstochowska żadnego ani subydjum, ani zasiłku znikąd nie pobiera i dopiero teraz coś głucho przebąkać zaczyna o pomocy od magistratu. Lepiej jednak późno niż nigdy, zyczyć przeto należy, by słowo stało się ciałem i nie tylko magistrat, ale i falanga Towarzystw ubezpieczeń od ognia przyszedł do opamiętania i zdał sobie sprawę z tego, że krok taki leży w ich własnym interesie.

**Miasto bez radnych.** Częstochowa niema radnych miejskich. Ciekawa ta historia przedstawia się jak następująco:

Gdy rozpoczęto w Królestwie bojkot szkół rządowych, radni ówczesni odmówili częstochowskiemu gimnazjum rządowemu subydjum, wypłaconego przez miasto w ilości 8000 rubli rocznie. Po przesłaniu uchwały powyższej do rządu gubernialnego, ówczesny gubernator piotrkowski, Arcimowicz, telegraficznie dał radnym dymisję i kazał niezwłocznie zarządzić nowe wybory. Atoli zwołani obywatele wybrali ponownie tych samych radnych, wobec czego gubernator wyborów nie zatwierdził i rozkazał radnych nie wybierać, motywując swe rozporządzenie bliskością wprowadzenia samorządu.

W roku zeszłym obywatele zwrócili się do gubernatora obecnego z prośbą o pozwolenie wybrania radnych, ale władze prośby nie uwzględniły, a przyczyną odmowy był znów bliski samorząd. Ponieważ projekt samorządu się nie ziszcza, a z braku radnych cierpi mocno gospodarka miejska, wśród obywateli więc częstochowskich powstała myśl wystąpienia z powtórными staraniami o zarządzenie wyborów 4 radnych, taką bowiem ich ilość posiadać winna Częstochowa, względnie do liczby mieszkańców.

Jaki ostatecznie będzie wynik tych starań niebawem zobaczymy. Może znowu „bliski“ samorząd przeszkodzi.

**Jeszcze z ulicy św. Barbary.** W uzupełnieniu wczorajszej wzmianki, dodać należy, iż nie tylko obywatele mało dbają o porządek na tej ulicy, ale i magistrat po macoszemu się z nią obchodzi, cała bowiem ulica, której bruki pełne są dziur niemal na wylot, a co najmniej do środka, ziemi pogrążona jest w absolutnej ciemności. Pała się tam naprawdę dwie lampy elektryczne, ale obie prawie w jednym miejscu, tuż przy kościele św. Barbary, podczas, gdy na całej ulicy niema sposobu dojrzeć, kto napada. A napady i z tej właśnie przyczyny bywają tu bardzo częste. Czyby magistrat nie zechciał postarać się o przeniesienie jednej z istniejących lamp ku połowie długości ulicy lub jeszcze lepiej o ustawienie nowej trzeciej lampy we właściwym miejscu.

**Ulica Szkołna** dzięki przypadającemu wkrótce świętu jubileuszowemu dwóch tutejszych pułków strzelców armii, mających koszarę w końcu tej ulicy—dostanie nowe bruki. Zdawaćby się mógł dziwnym związek logiczny między temi dwoma zgoła sobie obcemi pojęciami. Święto pułkowe a brukowanie ulicy! Gdzie Kryn, gdzie Rzym, gdzie karczma Babińska? Tymczasem, gdyby... gdyby nie było spowiedzianem, że w uroczystym dla pułków dniu święta, różne władze będą przez ulicę Szkołną przejeżdżały do koszar i z powrotem, na reparację bruków na tej ulicy moglibyśmy napewno czekać ad infinitum. Ale Opatrzność miała nas w opiece i dzisiejsze wywołujące śmiech przechodniów karczowanie wysłużonych bruków w tej stronie tylko jej pieczy zawdzięczamy.

**Doniosły wynalazek.** Częstochowianin pan Jan Ozgowski jak już wspominaliśmy, wynalazł środek przeciw osadzeniu się kamienia w kociach parowych. Liczne i długotrwałe próby, dokonywane przez fabryki, stwierdziły doniosłość wynalazku. Po opatentowaniu „prewentivu“ we wszystkich krajach p. Ozgowski rozpoczął eksploatację swego wynalazku.

**Wykolejenie się parowozu w pociągu kolei Herbskiej:** Wczoraj w pociągu № 27, wychodzącym o godzinie 6 minut 5 ze stacji Hanke w kierunku Stradomia, na tej ostatniej stacji wyniki między pasażerami popłoch, gdyż jeden z wagonów zaczął się unosić ku górze. Nie wiedząc, co się dzieje, wszyscy rzucili się ku drzwiom, by wyskakiwać z wagonu, Tymczasem na zwrotnicy skutkiem rozszerzenia się szyn parowóz zeskokczył z relsów, zarysując się w ziemię. Na szczęście prowadzący pociąg maszynista Gorodecki natychmiast pociąg zahamował, co powstrzymało katastrofę.

**Deszcz** dawno nie padał, ku pocieszeniu więc spragnionych, wczorajszy wieczór rozświetlił się upustem niebieskiej i polał się deszcz rzęsisty. W chwili, gdy to piszemy ulewa trwa. Wyobrażamy sobie, jakie poloki będziemy mieli do przebycia rankiem w Alei...

**Aresztowania.** Onegdaj dla sprawdzenia osobistości zatrzymano na mieście 4 osoby, które następnie wypuszczono.

**Kinematograf w teatrze miejscowym** od jutra zmieni program. Dotychczasowy pochód jubileuszowy Franciszka Józefa, fabryka szampańskiego, czarna księżniczka i kontrabandziści, a także arcy—wesołe żarty studenckie, poszukiwacz pereł i niech żyje swoboda kawalerka — ustąpią miejsca atrakcyjnym obrazom ilustrującym słynną powieść Sienkiewicza: „Quo vadis“. Zauważać należy, że w obrazach tych usunięto niemal zupełnie tak szkodliwe dla wzroku drganie.

**Zabawa dzisiejsza** w ogrodzie pp. Wolbergów, o ile pogoda dopisze, zapowiada się świetnie. Niemalą atrakcją będzie jazda braci Barańskich, pierwszym razem z przyozdobionym wadliwego ustawienia aparatu niezupełnie udana. Zobaczymy dzisiaj i jutro, czy okrzyczany numer istotnie zasługuje na zapowiadany podziw.

**Zabawa w Rakowie,** urządzana jutro przez Towarzystwo szerzenia wiedzy, zapowiada się świetnie. Między innymi śpiewać w tam chór amatorów „Wiedzy“ z ulicy Krakowskiej. Niemalą atrakcją będzie też koń żywy do wygrania w koszach szczęścia.

### Z Sosnowca

**Przyjazd wice-gubernatora piotrkowskiego.** Wczoraj pociągiem warszawskim, przybywającym do Sosnowca o godz. 9 m. 20 rano przybył wice-gubernator piotrkowski Fortwengler w towarzystwie naczelnika powiatu barona Mirbacha i naczelników straży ziemskiej w Zawierciu i Dąbrowie. Wieczorem o godzinie 6 m. 15 pociągiem piotrkowskim udał się w podróż powrotną.

**Ze statystyki.** W ubiegłym kwartale b.r. w parafii sosnowickiej było urodzeń 257, zmarło 108 osób, a ślubów zawarto 36.

**Pożar.** Wczoraj w południe, krótko przed godziną 12 wybuchł pożar w Mysłowicach w magazynie przędzy, położonym tuż przy stacji. Na wiadomość o pożarze pospieszyli z pomocą nasze strażę z Niwki, z fabryki „Puszkini“ i z Miłowic i przybyły na miejsce wypadku przed strażą miejscową, wywołując wśród Niemców niezwykły podziw. Po dwugodzinnej akcji ratunkowej pożar stłumiono. O godz. 6 porwały strażę nasze do domu. Przyczyna pożaru niewiadoma.

**Oświetlenie.** Dzisiaj o godz. 6 po południu w sali magistratu odbędzie się posiedzenie komitetu, który wyznaczy miejsca, gdzie mają być ustawione lampy systemu „Washington“.

**Bruki.** Wreszcie zabrano się do zabrakowania osławionej ulicy Starososnowieckiej. Po upływie mniej więcej 10 dni spacerować będzie-

ny po szerokich i wygodnych chodnikach i asfaliwym bruku. Choćby jeżeli właściciele domów pp. Mendelson, Nierensse i pani Róczyka nie zniósł dobrowolnie okratowań przed domem za którymi zamiast trawnika jest śmietnik, brukowanie może się przewlec. Mamy bowiem jeszcze obywateli nie rozumiejących, iż dla upiększenia miasta, a więc dla dobra ogółu należy dobrowolnie sprzedać wykonanie prawa, a nie czekać, aż magistrat zawezwie ich w przeciągu 24 godzin rozporządzenie by o wykonanie. Ziemia otoczona żelazną kratą jest własnością miasta, przywłaszczając ją sobie czy to na śmietnik, czy na trawnik, nie wolno; powtóre prawo nakazuje aby chodniki były najmiej 1 i pół sążnia szerokie, tymczasem wskutek ustawienia przed domem kraty, chodniki są niesłychanie wąskie; po trzecie wbrew prawu piwnice mają wyjścia wprost na ulicę zamiast na podwórze. Wszystkie te niedokładności chce magistrat usunąć równocześnie przy zabrukowaniu ulicy. W tym celu wezwał obywateli, aby porobili odpowiednie zmiany. Kilkakrotnie wezwania nie skutkowały, wobec czego magistrat zmuszony jest wziąć się do środków represyjnych.

**Towarzystwo Opleki nad zwierzętami** zwołuje na niedzielę po południu o godzinie 4 w lokalu związku obywateli i kupców przy ulicy Krzywej № 1 nadzwyczajne ogólne zebranie.

**Pożar.** W Pińczowie spłonęły onegdaj zabudowania należące do p. Sawińskiego. Paść się płomieni padły koszary, w których mieściło się 30 żołnierzy i 80 koni. Prócz tego spłonęły chlewy. Strata wynosi około 1500 rb. Pożar wybuchnął w nocy, prawdopodobnie podłożony ręką zbrodniarza.

**Ostrzeżenie.** Prezydent miasta w publicznych odezwach przestrzega mieszkańców przed kupnem śniętych ryb, po spożyciu których w kilkunastu przypadkach rozchorowało się ciężko wiele osób. Lekarze stwierdzili, iż tą drogą dostała się cholera azjatycka w głąb Rosji, o czem deszcze donoszą. Sprzedający śnięte ryby podlegają surowym karom administracyjnym.

**Z Piotrkowa.**

**Brak rąk roboczych.** W okolicach Piotrkowa i Noworadomska dotkliwe daje się odczuwać brak rąk roboczych w majątkach ziemskich. W niektórych miejscowościach wyschnięte siano długi czas leżało na pokosach, gdyż nie miał je kto ułożyć w kopki, aż dojechała się deszczu i w miejscach niżżej położonych popłynęło z wodą. Również i wiele żyta suchego nie zdołano w porę sprzątnąć.

**Z Łodzi.**

**Nowy ołtarz.** W kościele św. Anny ksiądz prałat Wyrzykowski poświęcił nowy wielki ołtarz, wykonany w stylu romańskim, z obrazem św. Anny, pędzla artysty malarza Kazimierza Alchimowicza. Tegóż dnia poświęcono ambonę, wykonaną również z drzewa dębowego i w stylu romańskim. Wkrótce kościół rzeźbiony otrzyma dwa obrazy: św. Józefa i św. Izydora oracza, pędzla artysty-malarza Stanisława Zarzyckiego.

**Z Warszawy.**

**Zabójstwo policjanta.** Wczoraj o godzinie 10 rano, przy ulicy Młynarskiej, nieznaną sprawcy dali szereg strzałów rewolwerowych do przechodzącego policjanta cyrkulu 7-go, Dąbrowskiego, który pełnił obowiązki rewierowego. Raniony 6-ma kulami w głowę, Dąbrowski padł trupem na miejscu.

**Zabójcy, których było sześciu** uciekli. **Dwa wybuchy.** Dzień wczorajszy ponuro zapisał się w kronikach wypadków miejskich. Oprócz zabójstw i zamachów zbrodniczych, rozległy się dwa wybuchy.

Pierwszy miał miejsce przy zbiegu ulicy Wroniej i Ogrodowej nr. 59. W domu tym w spichlerzu poprzecznym w dziedzińcu mieści się skład maki Stawarzyszenia piekarzy. Jeden z robotników zgwałcony na miejscu, drugi dogorywał w szpitalu. O 9 wieczorem mieszkańcy okolic ulicy Chmielnej zaalarmowani zostali ponurym hukiem wybuchu. Był to wybuch bomby, podłożonej w bramie domu № 16 przy ulicy Chmielnej. Jaki był cel zbrodniczego zamachu, trudno się domyśleć. Wprawdzie w tym domu mieszka krawiec Kazimierz Sudyk, który otrzymał dostawę umundurowania dla służby tramwajowej, ale mieszkańce jego i pracownia mieszczą się z drugiej strony domu od podwórza, podczas gdy bombę podłożono od frontu. Pomimo, że w samej bramie nie było nikogo, jednakże wybuch bomby poranił przechodzącego przez ulicę około bramy p. H. Liliensterna, współpracownika firmy H. Wawelberg. Stróż domu w chwili wybuchu zapalał lampki na schodach.

Bomba była mątej sily i nie wyrządziła

szkód większych. W bramie widnieje wyważony kawałek muru. Z budynku wypadło kilka szyb.

**Listy do Redakcji.**

Szanowny Panie Redaktorze! Komitet niedzielnej zabawy studenckiej ma zaszczyt prosić Szanownego Pana o umieszczenie w Swem poczytnym piśmie następującego listu.

Na zabawie dnia 26 lipca r. b. był naznaczony konkurs na największą ilość otrzymanych kart i przypisek. Jednakże z przyczyn od komitetu niezależnych, nagrody nie mogły być doreczone.

Komitet przeto uprzejmie prosi Sz. Pana o przyjęcie załączonych przedmiotów do sprzedaży temu, kto da więcej. Pieniądze za nie otrzymane przeznaczamy do uznania Tow. Dobroczynności.

Komitet Zabawy Studenckiej.

**Telegramy.**

**Więzienie pośta.**

**Petersburg 31.** Przybył tu ze swojego majątku poseł Kolubakin, aby odsładywać karę sześciomiesięcznego więzienia z wyroku izby sądowej saratowskiej.

**Wojsko a literatura.**

**Petersburg 31.** Na mocy Najwyższej zatwierdzonej uchwały rady wojennej postanowiono wprowadzić do zbioru przepisów wojskowych artykuł, głoszący, iż wszyscy wojskowi mogą zajmować się działalnością literacką, z warunkiem, by, jeśli pisują pod pseudonimami, komunikowali je władzy. Wojskowi za wydrukowanie dzieła podlegają nie tylko ogólnej odpowiedzialności karnej lecz i mogą być pociągani przed sąd zgromadzenia oficerów lub do odpowiedzialności dyscyplinarnej, aż do usunięcia z wojska w drodze dyscyplinarnej.

**W Finlandji.**

**Helsingfors, 31.** Departament sądowy senatu zgodził się na wydanie władzom rosyjskim 12 osób, oskarżonych o fabrykację bomb w Kuokalla i skazanych przez wyorską izbę sądową na ciężkie roboty. Zwracał się o to do senatu generał-gubernator finlandzki. Senat wydał już odpowiednio rozporządzenie.

**Konstytucja w Chinach.**

**Pekin, 31.** „North China Daily News,” donosi, że wśród urzędników chińskich zaczął się bardzo silny ruch konstytucyjny. Przywódcy ruchu rozeszali do ludzi zamozniejszycy, do inteligencji i do kupców odezwe, nawołując do wysłania deputacji do Pekinu. Deputacja ta ma się domagać jaknajszyszego zwolania parlamentu. Tylko w ten sposób będzie można uspokoić ludność.

W odpowiedzi na te dążenia ukazał się dekret cesarski o tem, jakim warunkom mają odpowiadać przyszli członkowie chińskiej reprezentacji narodowej.

**Konstytucja w Egipcie.**

**Berlin, 31.** Do „Berl. Correspond.” donoszą z Genewy: Jeden z dzienników tutejszych donosi z Kairu, że deputacja studentów egipskich udała się do kedywa z prośbą o ogłoszenie konstytucji dla Egiptu. Kedyw odpowiedział, że osobiście nie niema przeciwko temu, ale to nie należy wyłącznie od niego.

**Książę Albański.**

**Belgrad 31.** Donoszą z Belgradu, iż w tych dniach przejeżdżał przez miasto Alandro Castriota, pretendent do tronu albańskiego. Bawił on w kapielach zagranicznych, na wieść jednak o przewrocie w Turcji, przyspieszył swój powrót, aby być na miejscu. W rozmowie z dziennikarzami, Castriota oświadczył, że o ile Europa nie uzna Albanji, jako księstwa autonomicznego, wybuchnie tam niewątpliwie rewolucja.

**Konstytucja w Persji.**

**Londyn 31.** W Teheranie onegdaj jeden z granatów uderzył w cesarski bank perski.

**Londyn 31.** Doniesienia z Persji brzmią sprzeczenie. Półczenie jak się zdaje jest bardzo groźne. Rząd perski usiłował wysłać posiłki wojskowe do Tebrisa, dla stłumienia szerzącej się tam rewolucji. Zamiar wysłania tych posiłków spełził jednak na niczem. Wojsko demonstruje przed pałacem. Dalsze doniesienia z Persji twierdzą, że 3000 żołnierzy z 6 działami wyruszy jednak do Tebrisa w stronę.

**Konstytucja w Turcji.**

**Konstantynopol, 31.** Przychylając się do żądania komitetu młodotureckiego sułtan wykonał przed szesnastu dniem przysięgę na

wierność konstytucji. Komunikat o tem ogłoszono w pismach. W komunikacie umieszczono obietnice sułtana poczynienia zmian w konstytucji w duchu postępowym.

Zostali aresztowani bracia ministra Malhame, wiceminister Nedzim-Malhame i inspektor monopolu tytoniowego Chabib-Malhame, oraz dyrektor monopolu w Salonikach Iskander-Malhame, którzy próbowali ucieczki wskutek oskarżenia ich o szpiegostwo.

Na żądanie komitetu 800 oficerów trzeciego korpusu przeniesiono do gwardji. Żądanie to miało na celu zagwarantowanie wierności pierwszego korpusu, który jest podejrzany o tendencje reakcyjne. Z prowincji donoszą, że wszędzie władza należy do komitetów młodotureckich.

**Echa sprawy Eulenburga.**

**Berlin 31.** „Kölnische Volks Zeitung” donosi, że sprawa Eulenburga pociągnie za sobą zmianę w wysokich kołach, przypuszczalnie w ministerjum wojny.

**Zamach na przyszłego prezydenta.**

**Waszyngton 31.** Jakiś nieznany człowiek strzelił śrutem do kandydata na prezydenta Tafta. Strzał chybił Tafta, natomiast zranił stojącą obok jakąś kobietę.

**Rocznica śmierci Bismarka.**

**Berlin 31.** Wszystkie pisma niemieckie z powodu dziesiątej rocznicy śmierci Bismarka zamieszczyły obszernie artykuły, omawiające działalność zmarłego.

**Pożar fabryki.**

**Moskwa 31.** Spłonęła tu fabryka perfumierji Towarzystwa akcyjnego Rallet et Co.

**Echa zjazdu w Pradze.**

**Berlin 29.** „Kölnische Zig.” w obszernym artykule omawia wyniki zjazdu w Pradze, które nazywa bardzo umiarkowanymi. Jedyny najpoważniejszy, zdaniem pisma, wynik stał się dążność do zjednoczenia prasy słowiańskiej, do czego środkami przygotowawczym ma być założenie słowiańskiej agencji telegraficznej i biura korespondencyjnego.

**Postanowienie Obowiązujące**

wydane przez czasowego generał-gubernatora piotrkowskiej i kaliskiej gubernij, na zasadzie §§ 1 i 2 art. 19 przepisów stanu wojennego.

(Dalszy ciąg).

§ 3. Postanowienie obowiązujące b. czasowego generał-gubernatora piotrkowskiej gubernij, z dnia 4 października 1906 r. i 28 lutego 1907 r., odnośnie zaprowadzenia domowych ksiązek i latarni na ulicach przed domami, rozciąga się również na osady będziańskiego powiatu: Czeladź, Modrzejów, Siewierz, Kromków, Koziegłowy, Zarki i Mzygłód, na kolonij: Konstantynów, Srodula i Warpie i na wsie: Grodziec, Malobądz, Strzemieszyce, Wielkie i Małe i Myszków tegoż powiatu.

§ 4. Wszyscy robotnicy w fabrykach, kopalniach i wszelkich zakładach przemysłowych winni być zaopatrzeni w obrachunkowe ksiązki, według typu, zatwierdzonego przez władzę fabryczną.

§ 5. Wszyscy robotnicy obowiązani są wykonywać wszystkie przepisy, w tych ksiązkach wyłuszczone.

§ 6. Zabrania się robotnikom: a) zbierać się w warsztatach gromadnie, również podawać skargi gromadnie i wymawiać robotę; b) zakłócać spokój krzykiem, wymysłami, kłótnią, sprzeczką lub bijatyką i wogóle zachowywać się nieprzychylnie; c) być nieposłusznymi i bez uszanowania względem majstrów i starszych.

§ 7. Przy najęciu robotników na czas nieograniczony, każda ze stron, zawierających umowę, może zerwać umowę, uprzedziwszy o swoim zamiarze stronę przeciwną na dwa tygodnie.

§ 8. Robotnicy nie mają prawa żądać innego wynagrodzenia, jak tylko za dwa tygodnie, zmianowane w poprzednim paragrafie, również pracodawcy nie mają prawa zmieniać warunków najmu, bez poprzedniego uprzedzenia o tem robotników także na dwa tygodnie. d. n.

**Ofiary.**

Zamiast kwiatów i na grób ś. p. Kazimierzy Garbalskiej składają:  
Na najbiedniejszych b. uczennica Franc. Altman rb. 1 —  
Na Towarzystwo Dobroczynności dla Chrześcijan:  
Jurkowska rb. 1 —  
Zamiast wienca na trumnę ś. p. Karola Bretta na najbiedniejszych:  
firma Allert i Buble rb. 15 —

**W 4-o klasowym prywatnym żeńskim zakładzie naukowym  
MARJI HANTOWERÓWNY w Częstochowie, ul. Teatralna 16.**

Zapisy do wszystkich klas rozpoczyna się 15 Sierpnia, lekcje 1 Września.

**Ogród „Halinów” Władysława Zawady, Szkolna № 20.**  
Otwarty codziennie. Wejście bezpłatne. Sezonowa wystawa róż, drzewek owocowych.

**Rozkład jazdy pociągów  
na kolei W. Wiedeńskiej.**

W stronę Sosnowca i Granicy.						W stronę Warszawy.					
№	Pociągi	Przy- chodzą	Postój	Odcho- dzi	Czas	№	Pociągi	Przy- chodzą	Postój	Odcho- dzi	Czas
19	Osobowy	6.89	12	6.51	rano	18	Osobowy	6.44	8	6.42	wieczorem
9	Pocztowy	11.37	10	11.47	przed połud.	2	Kurjerski	2.44	8	2.52	w nocy
15	Osobowy	2.37	8	2.45	po połud.	38	Osobowy	9.13	12	9.25	wieczorem
17	„	5.41	12	5.53	„	20	„	1.52	10	2.02	w nocy
5	Pospieszny	7.20	6	7.26	wieczorem	56	Mieszany	12.09	15	12.24	„
37	Osobowy	9.00	10	9.10	„	40	Osobowy	—	—	5.25	nad ranem
89	„	12.00	—	—	w nocy	6	Pospieszny	9.42	8	9.50	rano
55	Mieszany	9.04	18	9.22	rano	16	Osobowy	11.18	12	11.30	przed połud.
1	Kurjerski	4.18	8	4.24	nad ranem	40	Pocztowy	3.36	10	3.46	po połud.
69	IV klasa do Sosnowca	—	—	4.00	po połud.	70	IV kl. z Sosnowca	8.45	—	—	rano.

**na kolei Herbkiej.**

Z Częstochowy do Herbów, odchodzi: o 7.30 r., 9.30, rano, 12.30, 3.30, 6.30 po połud. oraz w święta o 2.30 po popoł. w razie potrzeby.  
Z Herbów do Częstochowy, odchodzi: o 7.56 r., 10.06 r., 1.06, 5.06 po połud., 8.24 wieczorem, oraz w święta o 6.18 wieczorem.  
Z Częstochowy do Hantke, odchodzi: o 7.30 r., 2.00, 5.32 po południu, oraz w święta o 11.30 przed połud.  
Z Hantke do Częstochowy, odchodzi: o 8.12 r., 12.05 w połud., 4.05 popołud. i 6.05 wieczór oraz w święta o 2.30 po połud.  
Z Częstochowy do Blachowni, odchodzi o 7.30 rano, 6.30 wiecz. — Z Blachowni do Częstochowy, odchodzi o 7.54 rano, 7.17 po połud.  
**Uwaga.** W dniu świątecznym pociągi po południu do Blachowni i z powrotem nie są uruchomiane.

największy wybór pieśni nakładem Józefa Miecznika do nabycia we wszystkich budkach i księgarniach na Jasnej Górze.

Dla patników

Firma egzystuje od 1787 r.  
Dostawcy Dworu Jego Cesarskiej Mości  
Towarzystwo Handlu Herbatą  
**Bazyli Perłow i S-owie, Moskwa**  
mają zaszczyt zawiadomić Sz. Kliencie, że powierzyli wyłączną sprzedaż swej herbaty na Łódź. gub. Piotrkowską i Kaliską firmie  
**N. Cukierman, Łódź**  
970 Południowa 29 2-1  
do której zwracać się należy z wszelkimi zamówieniami.

**Biuro pośrednictwa i zleceń  
„RENOMETR”  
w Częstochowie, III-cia Aleja № 60.**  
Tanio sprzedaje nieruchomości i place w ulicach: Teatralnej, Warszawskiej, Małej, Centralnej, Krótkiej, Cerkwieńskiej, św. Stanisława, II i III Alejach, Szkolnej, św. Rocha, św. Barbary, w Rakowie, Sosnowcu, Zawierciu, Radoszku, willa w Kamińsku; różne młyny wodne etc. Tamże lokata kapitałów, oraz sprzedaż, zamiany, dzierżawy wszelkich majątków ziemskich w Królestwie, Litwie, Rosji i zagranicą.

**Uważajcie na model!**  
Cała Europa nosi tylko nowe zegarki „Patent 1szy gatunek.” Zegarek ten jest płaski (nie wiele grubszy od srebrnego rubla) z czarnej stali (chód na kamieniach, remont, z metalowym cyferblatem, nakręcony bez klucza raz na 86 godzin. Fason zegarka jest tak ładny, że zadowolony najwybredniejszego gusta. Proszę zwrócić uwagę na rysunek. Aby zapoznać wszystkich z tymi zegarkami fabryka nazaczyła na nie bardzo niską cenę: 3 rb. 25 kop. dwa 6 rb. Taki sam damski o 1 rub. droższy. Taki sam srebrny męski 5 rb. 75 k. dwa 11 rb. Jeżeli jesteście wielbicielemi piękna to wypiszcie od nas takie zegarki, zaopatrzone gwarancją na 6 lat.  
Przesyłka od 1 do 4 sztuk 40 kop., na Syberję 75 kop. Wysła się za saloniem bez zadatku.  
Adres: fabryka zegarków SZTRUMPELA, Warszawa, ul. S-to Krzyska Nr. 48.



814—8—6

**ODCISKI**  
najskuteczniej usuwa znane ARAGO St Górskiego Warszawa Leszno 12 Sprzedaż w skład. aptecz. i aptekach. Cena 35 i 60 kop.  
**Pat. woń, odparzenie ciała usu-  
wa Eksikans Górskiego 80 k.**  
**Zęby od bólu i próchalcenia chrońcie  
Agatolom Górskiego z silnym  
aromatem w eliksirze i proszku.  
Eliksir 30 i 50, proszek 20 i 35 k.**

**PATENTY**  
na wynalazki, marki i modele  
władyną specjalnie  
**Inż. D. FRAENKEL**  
przy czynnym współdziałaniu Inż Techn.  
**D-ra A. J. GOLDSOBLA**  
Warszawa Nowogrodzka 34,  
tel. 18 62.  
Łódź, ul. Karola 3.

**Rowery**  
z oryginalnych  
części francuskich  
najtaniej.  
**T. KURASIEWICZ**  
Częstochowa.

Zaraz do wynajęcia tania mieszkanie z 2 pokojami z kuchnią, 2 drzwiami, może być stajnia, obora, wozownia, szop, góra na pasze. Wiadomość Nowa 46. 896—12—8  
Na wypłatę, blisko stacji kolejowej 10-10 morgowe działki ziemi żyznej, dobrej po 115 i 220 rubli za morgo. Wiadomość w Biuro „Renometr” Aleja III 60-ty.

Osoba młoda znająca dobrze krawieczyznę. Szycie prywatnie. Może być na wyjazd. Ulica św. Barbary № 4. Markowsy. 971 3-2  
Kawiarz z bilardem jest do sprzedania. K. Sędzińska 7. 978—1-1  
Potrzebne pianki podgrzewane i ukenice. Aleksandrowska (Wały) 17. 977—1-1

Dom z placem do sprzedania Nadrzezana № 12. Wiadomość u właściciela Ul. Krótka № 5 P. Markowski.  
Zakład Stelmarsko-Kołodziejski przyjmuje obstalunki. Ceny niskie. Teatralna 13 podwórko na prawo. Bartnia. 952-6-4  
Zginięty paszport Franciszki Radomskiej wydany Gminą Huta Stara powiat Częstochowski. Złożyć w Cyfule Raków. 979 1-1  
Motocykl francuzki „Griffon” mało używany dwóch cylindrów do sprzedania Teatralna 38 m. 4. 962—4-2  
Zgubiono paszport wydany wójtom gminy Wanczerów na imię Antonij Prymyk. Złożyć w Redakcji. 973—3-2  
Sprzedam magiel 5-oj Barba-Sry 22. 934—4-8

5000 i 14000 rubli potrzeba zaraz 1-szy numer hipoteki miejscowej. Biuro „Renometr”. 933—0-1  
Płac za przystępną cenę do sprzedania. Trzy fronty od ulic Targowej, Mikołajewskiej i Garnarskiej! naprzeciw pałacu Brata. Wiadomość w szpitalu u felcera R. Teichnera lub w Redakcji „Głos”. Sklep spedytora sprzedam. Oferty Redakcji dla „O”. 960—3-1

**St. Szczawiński** w Częstochowie (obok Teatru) **Skład Win DELIKATESÓW i towarów kolonialnych** egz. od 1878 r. TELEFON 149.  
**Wszecławistowy znany z dobroci**  
**Koniak J. Prunier & Co** oraz WINO SZAMPAŃSKIE **Duc de Montebello** Carte Blanche, „Sec” i „Extra Dry.”  
**IMPORT WIN Węgierskich i Francuskich.** Specjalność firmy